

DZIENNIK ŚLĄSKI

Przez lud — dla ludu!

Kosztuje na pocztę kwartalnie 1 m. 80 fen., z odnośnieniem przez listonosza 2.22 m. (Zeitungspreisliste D; u agentów i kolporterów z odnośn. do domu 2 m. 10 fen., na miesiąc 70 fen., na tydzień 20 fen.)

Telefon nr. 1020

Redakcja i ekspedycja znajduje się w Bytomiu przy ulicy Równoległej (Parallelstrasse) nr. 13. — Od ogłoszeń za 7-międzielnym wiersz 15 fen., od reklamy wiersz 40 fen.

Przy sądowym dochodzeniu naszych pretensyj za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Bok XII.

Bytom G.-S., wtorek 18-go maja 1909.

Nr. 112

Pokłócili się.

—0—

W projekcie rządowym o podatku na tabakę założono jako formę podatku banderolę na cygara, taką samą, jaką w 1906 r. zaprowadzono na papierosy. Podkomisya, która nad projektem radziła, odrzuciła banderolę i przyjęła jako formę podatku dodatek do wartości tabaki. Podatek ten miałby wynosić 30 procent od wartości na tabakę zagraniczną.

Tabaka krajowa miałaby być opodatkowana 54 markami od podwójnego centnara. Podczas więc gdy tabaka zagraniczna pociągana byłaby do podatku podług wartości przy tytoniu krajowym normą podatkową byłaby waga.

Uchwały podkomisji zostały z niewielkimi zmianami przyjęte przez główną komisję finansową. Ponieważ jednak dochód z tak przyjętego projektu ustawy nie może przynieść żądanej przez rząd sumy 70 milionów, lecz tylko około 40 milionów marek, przeto konserwatyści, chcąc uczynić próbę, czyby się nie udało tych dochodów powiększyć, podali wniosek, ażeby o projekcie rządowym, zawierającym banderolę, rozprawiać na następnym posiedzeniu komisji. Wniosek ten został przyjęty przez partje blokowe.

Ale właśnie ten wniosek stał się nazajutrz (w czwartek dnia 13 bm.) źródłem poważnego zatargu pomiędzy konserwatystami a resztą bloku. Gdy bowiem konserwatyści uważali, że należy całą ustawę rządową omówić, liberałowie i wolnomyślni twierdzili, iż chodzi jedynie o zasadnicze omówienie banderoli i głosowanie nad nią.

Przewodniczący komisji wykazywał, iż niepodobniestwem jest, aby obok już przyjętej, z wyjątkiem jednego mało znaczącego artykułu, ustawy podatkowej o tabace, poleconej przez podkomisję, radzić i uchwalać ustawę o tej samej rzeczy na innej zasadniczej podstawie, aniżeli podstawa przyjętego poprzednio przez większość komisji głównej projektu podkomisji. Jako przewodniczący komisji twierdził, że się to sprzeciwia regulaminowi.

Ponieważ równocześnie jeden z postów centrowych zapytał się rządu, czy pewien projekt, nadesłany komisji przez fabrykantów cygar, jest w praktyce możliwy, na co rząd odpowiedział potakująco, konserwatyści domagali się, aby rząd ten projekt we formie ustawy opracował. Temu opierali się liberałowie i wolnomyślni.

Zatem w istocie chodziło o to, czy głosować nad banderolą czy nie. Propozycje konserwatystów wychodziły na to, aby głosowanie to odsuwać. W nadziei, iż może na mocy nowego projektu uda się — z banderolą czy bez banderoli — wydobyć więcej podatku z tabaki.

Gdy tedy ostatecznie przewodniczący zażądał głosowania nad tem, czy głosować nad banderolą czy nie, większość komisji oświadczyła się przeciw temu, a mianowicie konserwatyści, wolnokonserwatyści, centrum i Polacy.

Wobec tego złożył przewodniczący swój urząd, co oczywiście przeciwieństwem, zachodzące w komisji, nadzwyczajnie zaosirzyło. W rzeczywistości istnienie bloku dziś już nikt nie wierzy.

Na piątkowym (dnia 14 bm.) posiedzeniu komisya nie zajmowała się rzeczowem rozpatrywaniem spornej kwestyi, lecz głównie formalnem jej traktowaniem w przyszłości, i postanowiła sprawę tę na wtorkowym posiedzeniu (dnia 18 bm.) ostatecznie załatwić.

Na tem samem posiedzeniu odbędzie się także wybór przewodniczącego komisji, ponieważ dotychczasowy przewodniczący, liberał dr. Paasche, oświadczył, iż z własnej woli oraz z woli swojej frakcyi urząd swój złożył.

Poszkodowania publiczności.

—0—

W piątek obradowano w komisji petycyjnej parlamentu pomiędzy innemi nad następującą petycją:

W stolicy Bawaryi, Monachium, gdzie najwięcej

piwa się używa, utworzyło się towarzystwo w tym celu, aby zapobiedz poszkodowaniu publiczności przez niedostateczne nalewanie piwa w gościach, restauracjach, browarach i t. d. Stwierdzono bowiem, że właściciele owych lokali przez niedolewanie piwa potrafią wygospodarzyć na jednym hektolitrze 11 marek ponad istotną wartość piwa. W ten sposób zachodzi poszkodowanie publiczności monachijskiej rocznie o około 4 miliony marek.

Towarzystwo wspomniane prosi w petycji, aby wyznaczono granicę dla piwa w szklenicy, wynoszącą obecnie według prawa 1 centymetr od górnego brzegu, na 3 centymetry i aby szklenice i wszelkie naczynia do picia piwa, w Bawarii dzbanki, urzędowo mierzono i karczmarze itd. tylko urzędowo mierzone naczynia kupowali. Towarzystwo stwierdziło także, że i w innych miastach w Niemczech zachodzą skargi co do niedostatecznego wlewania piwa i dlatego zwraca się do parlamentu z prośbą, aby przez zmianę odnosnych przepisów prawa zapobiegł owym nadużyciom.

Komisarz rządu oświadczył, że skargi takie są prawdziwe i słuszne i że zapewne przy sposobności nowej ustawy o browarach sprawa ta zostanie uporządkowana.

Komisya uznała wywody petycji za słuszne i uchwaliła jednogłośnie przekazać ją kanclerzowi do uwzględnienia.

Z pruskiej izby posłów.

Berlin, dnia 14 maja 1909.

(P. B. P.) W dalszym ciągu trzeciego czytania budżetu na rok 1909 przyjęto po krótkiej dyskusyi etat kolei, bez debaty zaś etaty: budowlany, pruskiej kasy centralnej, administracyi podatków bezpośrednich, cel i podatków pośrednich, zarządu lotterii państwowej, królewskiej instytucyi handlowej zamorskiej, mennicy, długów państwowych i finansów.

Przy etacie zarządu sądownictwa domagano się, by znowu w znacznej liczbie zatrudniać dozwołno więźniów przy robotach rolnych; jednym ze względów przemawiających za tem jest przede wszystkim obecna zależność od robotnika zagranicznego, co połączone ze szkodą dla krajowego i niekoniecznie z korzyścią dla państwa.

Posel socjalnodemokratyczny wytoczył, z tej strony wciąż się powtarzające zarzuty, iż wymierzanie sprawiedliwości odbywa się w Prusach wedle klasy, do której należą oskarżeni. Na dowód swego twierdzenia przypominał podpadające niską (czteromiesięczną) karę, na jaką za zastrzelenie zasądzony został referendaryusz Igel, dalej całe postępowanie wobec Eulenburga; co do ostatniego ugruntowało się w szerokich warstwach mniemanie, że ludzie mający bliskie stosunki z wysoko rodzinnymi osobistościami przez sąd zbyt łaskawie bywają do odpowiedzialności pociągani.

Odpowiedź ministra sprawiedliwości streszczała się w oświadczeniu, że sądy wydały wyroki samodzielnie i że tym wyrokom, chociaż czasami niewygodnym, trzeba się poddać.

Pod koniec posiedzenia rozpoczęto rozprawę nad etatem kultu; rozwinęto sprawę klasyfikowania uczniów w gimnazjum w Essen. Podsekretarz stanu imieniem rządu oświadczył, że przeprowadzono śledztwo w tej sprawie i że na przyszłość zajściom takim się przeszkodzi.

— Z komisji agrarnej. Na początku sesyi sejmowej podało Koło polskie do laski marszałkowskiej sejmowej izby poselskiej między innymi wniosek o zniesienie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 16 stycznia 1907 r., mocą którego zaprowadzone zostały karty legitymacyjne dla robotników szukających pracy w obrębie granic pań-

stwa pruskiego. Legitymacje te zaprowadzone zostały na wniosek konserwatystów. Żądano ich mianowicie z powodu częstego zrywania kontraktu ze strony robotników. Legitymacje mają na celu: ułatwienie kontroli policyjnej nad robotnikami i utrudnienie zrywania kontraktów.

Wniosek Koła polskiego nie miał na celu popierania zrywania kontraktów; chodziło o wykazanie, że legitymacje takie, jakie zaprowadził rząd pruski, i na które nałożył koszt 2 mk., — nie zgadza się z ustawą paszportową Rzeszy, że sprzeciwia się traktatom handlowym z Austrią i Rosyą, i że ukraka robotnikom zagranicznym prawa dochodzenia pretensyj cywilnych do pracodawców na drodze zwykłego procesu.

Rozporządzenie ministeryalne przepisuje, że landrat rozstrzyga o tem, czy kontrakt roboczy prawnie został zerwany, czy nie, jeżeli n. p. robotnicy porzuca pracę. Landrat może na skutek swego przekonania wydać rozkaz wydalenia robotnika za granicę, zanim sąd rozstrzygnie spór między robotnikiem i pracodawcą.

Wniosek polski omawiany był w sejmie dnia 2 marca przy drugiem czytaniu etatu ministerstwa spraw wewnętrznych. Uzasadniał go poseł dr. Seyda z Katowic. Wniosek oddany został komisji agrarnej, w której obradowano nad nim dnia 12 b. m. Mimo rzeczowych wywodów prawnych i praktycznych posła Seydy postanowiła komisya polecić izbie poselskiej wniosek polski do odrzucenia — przeciwko jednemu głosowi polskiemu.

Ochrona bydła od zaraz.

W parlamencie niemieckim obradowano w drugiem czytaniu nad projektem zmiany ustawy o ochronie bydła od zaraz. W pierwszym czytaniu, które się odbyło dnia 13 i 20 stycznia r. b., uchwalono odesłać projekt do osobnej komisji celem dokładnego zbadania go. Jak już wówczas donosiliśmy, są bydlęm w pojęciu tej ustawy wszystkie zwierzęta domowe, włącznie psów, kotów i drobiu.

Część pierwsza projektu zawiera przepisy co do ochrony bydła krajowego przed zarazami i chorobami, przedostającymi się z zagranicy. W tym względzie przepisuje nowa ustawa, że granica może być zamknięta już wskutek przypuszczenia, że za granicą panuje zaraza. Bardzo surowe przepisy zawiera ustawa dla mieszkańców przygranicznych.

Część druga wymienia środki i sposoby zwalczania zaraz i chorób bydła w kraju. Jako zarazę uznano także dżumę trzody, czerwonkę u świń, cholere drobiu i dżumę u kur oraz tuberkulę u bydła.

W trzeciej części wyznaczono kary za wykroczenia przeciw przepisom. Kary te są bardzo surowe i grożą więzieniem aż do dwóch lat za ważniejsze, a grzywną od 10 do 150 marek za lżejsze przestępstwa.

Komisya, która projekt rządowy zbadała w dwóch czytaniach na 23 posiedzeniach, poczyniła w nim niektóre zmiany, które parlament w drugiem czytaniu obecnie omawia. Do kilku paragrafów podali różni posłowie wnioski o zmiany, których treść podamy przy odnosnych rozprawach. Pomiędzy wnioskami znajduje się także wniosek postów dr. Trzcińskiego i ks. Wajdy do §§ 7. 57 i 58.

W ogólnej dyskusyi przemawiali w piątek przedstawiciele nacyonaliberałów, socjalistów, centrum, wolnomyślnych, konserwatystów. Na ogół wyrażono zadowolenie z projektu, który wprowadzie nie jest zupełnie doskonałym, wykazując jeszcze różne braki, ale w tej formie, jaką mu nadała komisya oznacza postęp w porównaniu do panujących obecnie stosunków. Tylko socjaliści nie zgadzają się ze wszystkim na projekt rządowy, twierdząc, że on przeważnie ma służyć interesom wielkim właścicielom ziemskim. Zgoda ich na ustawę zależeć będzie od przyjęcia ich wniosków.

Wiadomości ze świata.

POLSKA

(pod panowaniem rosyjskiem).

— (Przeciw misjonarzom w Królestwie Polskiem.) Władze łódzkie otrzymały wiadomość, iż misjonarze katolicy, oprócz wygłaszania kazań, „pełnią jeszcze inne obowiązki, co się sprzeciwia obowiązującym przepisom“. Jak donosi „Kuryer Warszawski“, gubernator piotrkowski polecił urzędowi powiatowemu przestrzegać, aby misjonarze nie zastępowali księży miejscowych, i o faktach stwierdzonych składać raporty.

NIEMCY.

— (Odroczenie parlamentu.) Pogłoski o odroczeniu parlamentu krążą wciąż po Berlinie. Wedle tych opowiadań parlament ma być w przyszłym tygodniu odroczony aż do jesieni.

— (Podróż kolejowa znów podrożeje.) Wypracowany przez rząd projekt przewiduje podwyższenie ceny za podróż kolejową i to na wszystkie klasy o 3½ procent.

Wszystko drożeje: kawa, cukier, mąka, chleb, tabaka i t. p., ale zarobki nie podwyższają się, przeciwnie się zmniejszają. Gospodarka taka musi przecież się zmienić, bo kraj doprowadzi do najwyższej nędzy.

— (Na własnej skórze) odczuwają Niemcy prawodawstwo antypolskie. Pismo „Schuh und Leder“ (Trzewik i skóra) pisze: „Nie tylko sroga zima, lecz także antypolska kolonizacyjna polityka szkodliwie wpływa na rozwój naszej gałęzi przemysłu. Szczególnie odczuli to siodlarze. Dawniej mieli oni stałe kontrakty z wielkimi właścicielami, przyczem mieli dobry zarobek, teraz miejsce większych właścicieli zajęli mniejsi koloniści, którzy — sami nie tego postawieni — oszczędzają, jak mogą i swą uprząż, ile się da, sami wyprawiają. Antypolska polityka — szczególnie ustawa wywołująca, wywołała na razie ogromne zamieszanie, które wyda się nieprawdopodobnem nieznanym stosunków. Mówili nam przecież polscy właściciele: Na cóż jeszcze wielkie nakłady czynić dla gospodarstwa, kiedy prędzej lub później i tak nas z ziemi wypędzą, nie będziemy tedy ulepszeń robili dla następców, których nie znamy. Zaniepokojenie tymczasem się ułożyło, ale powstałych stąd szkód nic nie powetuje“.

— (Odrzucona skarga wdów po górnikach.) Sąd odrzucił skargę 6 wdów po robotnikach, którzy zginęli w kopalni w Radbod. Powódki żądały, aby zebrane ze składek pieniądze zostały rozdzielone równomiernie między pozostałych — ewentualnie, aby im podwyższono renty. Wyrok nie został uzasadniony.

FELIKS BERNATOWICZ.

POWÓDŹ.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Czyli to przez właściwy żeglarsom w przykrym razie zwyczaj szukania w trunku pociechy, czyli przez chęć zastraszenia podróżnych, żeby ich mieć po swej woli, zostawał w tym stanie czas daleko dłuższy, niż zwyczajna potrzeba zaspokojenia głodu, choćby najdokuczliwszego, wymagaćby powinna, a co większa, bynajmniej nie zdał się być ujęty trunkiem. Noc już była zupełna, jasność pozostała na zachodzie, podłżny swój promień przeciągała po spokojnej głębinie, nikt już z tratwą nie płynął, okropne dokoła panowało milczenie, przerywane tylko niekiedy kwakaniem dzikich kaczek w oczeretach. Jurga jeszcze jak wół żujący, nie rozstawał się z ulubioną swą strawą. Waclaw w tej beczynności zajęty Maryą, starał się w jej duszy obudzić spokojniejsze uczucia, dowodząc, że może w oczekiwaniu na podniesienie się wody noc na statku przepędzić wypadnie, lecz że nie ma żadnego niebezpieczeństwa, póki całość jego nie dopuszcza wkradaniu się jej wewnątrz i że może bez obawy oddać się spoczynkowi, którego tak potrzebuje. Marya zdawała się wierzyć pocieszającym słowom przyjaciela, ale nieznajomy oparty o swego konia, mało w nich pokładał ufności, patrząc na topiącego w trunku rozum przewoźnika i jakby z innej strony wyglądał ratunku, często wzrok niespokojny wiodł po ciemnej przestrzeni.

Pokrzepiony wreszcie do woli Jurga, dźwigając się leniwo z pośród swych zbiorów, zwracał głos do statku, jak przeczorny ojciec, gdy napomina nieroztropne dziecko.

— Widzisz ladaco! a nie mówiłem, że się złapiesz? Wryłaś mi się bestyo w pniaki, jak wieprz w bruzdę i prosisz teraz, żeby ci pomódz? Ale jak tu ci pomódz? Juści ja wiem, że trzeba ci ulżyć. Oj, koń, ten koń! Żal mi ciebie gniadoszu! — mō-

AUSTRO-WĘGRY.

— (Cesarz Wilhelm w Wiedniu.) W piątek rano o godzinie 10 przyjechał do Wiednia cesarz niemiecki, witany na dworcu przez cały dwór austriacki, ministrów i magistrat. Niemcy wiedeńscy wysadzili się, aby cesarzowi niemieckiemu okazać swą przychylność. Ulice, przez które gość przejeżdżał, były pięknie ozdobione.

— (Prowokacya hakatystów austriackich.) „Neue Freie Presse“ donosi, że tegoroczne walne zgromadzenie hakatystycznego związku szkolnego, znanego pod nazwą „Schulvereinu“, odbędzie się podczas Zielonych świąt w Białej-Bielsku. „Kierownictwo tego stowarzyszenia — powiada wspomniany dziennik — postanowiło ze względów taktycznych tegoroczne walne zgromadzenie odbyć na granicy językowej, ażeby wzmocnić zagrożoną tam niemieczność. Uroczystości, do których podjęto już przygotowania, obejmować będą oba miasta“.

Bielsk jest znaną siedzibą hakatystów austriackich. Tam napadano na spokojnych Polaków w sposób bezwstydnym i barbarzyńskim, jak to niedawno temu donosiliśmy. Zgromadzenie powyższe roznieci tylko jeszcze więcej nienawiść tamtejszych Niemców do Polaków.

ROSYA.

— (W Towarzystwie słowiańskiem.) W Moskwie odbyło się zebranie Towarzystwa kultury słowiańskiej. Przemawiał na nim między innymi Makłakow, który oświadczył, że po zjeździe w Pradze sprawa słowiańska zaczęła upadać; trzy jej porażki — to zabór Bośni, poniżenie Rosyi i ucisk Polski. — Cała druga część zebrania poświęcono sprawie polskiej. Zebranie doszło do wniosku, że nieobecność Polaków na uroczystościach na cześć Gogola, odbytych przed kilku dniami w Moskwie, wywołana została zakazem urządzania w Warszawie uroczystości jubileuszowych Słowackiego, a nawet pisanie o przygotowaniach do sprowadzenia zwłok wieszcza, które się odbywają w Galicyi. Zebranie zakończyło się owacyjną manifestacją na cześć Słowackiego, którego pamięć uczczono okrzykami: „ślawia!“

— (Skazanie Łopuchina.) W czwartek ogłoszono wyrok Senatu w sprawie dawnego dyrektora departamentu policyi państwowej, Łopuchina. Łopuchina skazano na pozbawienie wszystkich praw stanu i 5 lat ciężkich robót, a następnie na dożywotnie osiedlenie na Syberyi. Łopuchin wysłuchał wyroku spokojnie. — W sferach prawnych wskazują, że senat wadliwie stawiał pytania o udziale Łopuchina w stowarzyszeniu rewolucyjnem. Obronca żądał postawienia pytania o współudział, lecz senat żądanie to odrzucił. Zwracają również uwagę, że prezydujący nie pozwalał podsądnemu dawać wy-

wił, uderzając niemilosierdzie w grzbiet konia szeroką swą dłonią, ale to nic nie pomoce, ty musisz naprzód ustąpić.

— Jak to? Ja miałbym być znowu narażony na stratę konia? — przerwał obudzony z swego dumania młodzieniec. A już tego nadto! Słuszniej wypadałoby pozbyć się naprzód iej kupy zapasów, tych sadeł, pościów, szynek, barytek, które pewnie więcej niż mój koń zaważa.

— Czy mniej, czy więcej, wam nic do tego — odparł przewoźnik — niech was praca moja w oczy nie kole, ja ją nie na to z wody wyciągnął, żeby znowu w nią wrzucał, to się ratować nie umie, ale wasz koń, jak pójdzie na wodę, jeśli nie będzie dosyć, to i wy na niego wszedłszy, gwizdać sobie będziecie mogli, ile się wam tylko spodoba.

— Czy słyszysz? — zwracając wzrok niespokojny na Waclawa — mówił nieznajomy. — On mnie chce na wodę wyprawić, zapil sprawę i szuka mej zguby.

— Jurga! — odezwał się Waclaw. — Pomnij, żeś wziął dobrą zapłatę, ja tego pana krzywdzić nie pozwolę, trzeba radzić jak można, mamy w zapasie łódkę, koń się zapewne na niej utrzymać nie zdoła, ale możnaby przełożyć część twoich rzeczy.

— Co? Ja miałbym na to korytko pracę moją oddawać, a jużby mi chyba przyszło na zgubę. Niech kto chce tam siada i co chce znosi, ja póki jeszcze na mojej szuhalei mam ką przestronny, nie potrzebuję cudzych szukać statków.

Zastanawiano się zatem, co czynić wypada w tak nagłej potrzebie. Upór przewoźnika i jego niedbałość na niebezpieczeństwo tak jasne, usuwać wprawdzie zdawały się obawę ostateczności, ale ta śmiałość pozorna mogła być skutkiem zagrania głowy i tem słusniejszą przejmowała trwoga, że przybywająca woda wcale nie podnosiła statku, który w średniej swej części pogrążony najbardziej, ledwo już na cał swych boków ukazywał nad wodą. W tak smutnem położeniu, nieznajomy najpierwszy przyrzekał przynieść się na łódkę.

— Wielka mi pomoc, komar z wozu — odezwał się Jurga — tu, żeby się nie kapać, trzeba naprzód konia z szuhalei sprowadzić, a jak to nie pomoże, pójdzie każdy, gdzie zechce.

jaśnień podczas śledztwa sądowego i odkładał wyjaśnienia te do ostatniego słowa, lecz i wtedy nie pozwolił Łopuchinowi wypowiedzieć wszystkiego, wobec czego oskarżony mowę przerwał w środku. Niespodziewany ten wyrok wywarł olbrzymie wrażenie wśród publiczności. Ponieważ zasądzony jest szlachcicem, zostanie wyrok przedłożony do zatwierdzenia carowi.

FRANCYA.

— (Strejk urzędników pocztowych w parlamencie francuskim.) Czwartkowa debata nad polityką wobec urzędników przybierała chwilami tak gwałtowny ton, że okazała się potrzeba przerwania po kilka razy posiedzenia. Mianowicie Jaures nie szczędził rządowi gwałtownych zarzutów i oskarżeń, przyczem doszło pomiędzy przywtarzającemu mu i protestującym przeciw mowie jego stronnictwami do takiego hałasu, że marszałek posiedzenie przerwał. Socjaliści powchodzili na ławy i zaśpiewali hymn socjalistyczny, a socjalista Blanc zaczął najbliższemu przeciwnikom rozdawać kulaki. Pomimo najcięższych zarzutów, jakie Jaures wytoczył przeciw gabinetowi pana Clemenceau, pomimo wielkiej zręczności, z jaką zdołał stopniowo rozpalać umysły niechęcią do niego, pan Clemenceau i tym razem wyszedł zwycięskim. Po sześciogodzinnej debacie przjęła izba porządek dzienny, skierowany w pierwszej swej części przeciw strejkowi urzędników, w drugiej zaś wyrażający wotum zaufania dla rządu. Za pierwszą częścią padło 455 przeciw 69 głosom, za drugą częścią 365 przeciw 159.

— (Bunt we wojskowym więzieniu paryjskiem.) 18 aresztantów paryskiego wojskowego więzienia, w jednej wielkiej sali, zamierzali przy pomocy wyrwanych z łóżek żelaznych sztab wyłamać drzwi. Dozorcy z rewolwerami w ręku, zmusili aresztantów, którzy śpiewali pieśń socjalistyczną, do opuszczenia pojedynczy wspólnej celi, poczem zamknięto ich osobno w mniejszych celach.

— (Przyjaźń rosyjsko-francuska.) Znany dyplomata francuski i publicysta Melchior Vogüé oświadczył współpracownikowi „Nowoje Wremia“, że przyjaźń rosyjsko-francuska jest trwała, natomiast nigdy nie nastąpi szczere zbliżenie się Francyi do Niemiec, ponieważ masy ludu francuskiego Niemców nienawidzą. Stosunek, jaki utrzymywać może Francya z Niemcami, jest tylko stosunkiem handlowym. Przyjaźń francusko-rosyjską uważają w Francyi za rzecz przyrodzoną i cenią ją wszyscy, wyjawszyszy nieliczną grupę polityków radykalnych. Dyplomacya francuska mogła w ciągu ostatnich lat mieć pewne wątpliwości w trwałość tego stosunku, ale naród francuski zawsze swemu sprzymierzeńcowi wierzył i wierzyć będzie, jeżeli nie zdarzy się coś nadzwyczajnego.

Nieznajomy nie pozwalał w żaden sposób, na wyprawienie konia na wodę, przewidując dobrze jak trudno byłoby mu w nocy, napowrót go dostać, samo nawet spuszczenie tak bystrego zwierzęcia mogłoby rzucić wywrót szuhalei, lecz czyniąc z siebie co było w możności, wziął wiosło w rękę i zbliżywszy łódź do statku, wstąpił w nią śmiało. Ubycie jednej lekkiej osoby, chociaż nie podniosło statku do równowagi z wodą, dawało jednak przez pewne wzruszenie poznać, że za ujęciem znacniejszego ciężaru, można będzie szuhaleję wydobyć z tej uwięzi. Spostrzegł to zaraz uradowany przewoźnik i zwracając się do Maryi, rzekł:

— A wy to panno nie pomożecie? Już mało brakuje, żeby się szuhaleja podniosła.

— Zostaw ją w spokoju! — przerwał Waclaw po, ważnie. — My najpierw zginiemy, nim się ona narażi, wiesz, że pan ten nie do wiosła stworzony, ja przejdę na łódkę.

— A mnie kto tu pomoże? — ponowił Jurga.

— Owszem — odezwał się nieznajomy, obracając się dość zręcznie czołkiem około statku. — Sam nie wiedziałem o moich talentach, jeśli się tylko pani nie lęka...

— Ale czego się ma lękać? dla Boga! — dodał przewoźnik — albo to pod czołnem nie ta sama woda płynie co pod szuhaleją? Juści jak zepchniemy z pniaków, weźmiemy was znowu na statek.

Marya, u której słowo Jurgi było wyrokiem, spojrzała lękliwie w oczy Waclawa, jak gdyby czytać w nich chciała, co jej czynić należy, a gdy przewoźnik coraz żywiej nastawał, mimo oporu przyjaciela przeszła na łódkę i usiadłszy w tylnym jej końcu, czekała na pomyślny skutek swego ustąpienia.

W rzeczy samej ulżony statek zaczął się lżejszym końcem cokolwiek podnosić. Zostawało tylko równe na wszystkie jego części rozłożenie pozostałego ciężaru. Gdy tą pracą zajęci byli Waclaw z przewoźnikiem, nieznajomy tymczasem, próbując sił swoich, coraz się dalej od szuhalei oddalał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SERBIA.

— (Książę Jerzy.) Utrzymują się pogłoski, jakoby książę Jerzy czynił starania o przywrócenie mu praw do następstwa tronu serbskiego. Starania te jednak nie mają widoków powodzenia. W każdym razie budzi niepokój fakt, że książę Jerzy nie ma wcale zamiaru opuścić Serbii. — Komendant drugiego pułku kawalerii Okaniewicz skazany na 10 dni aresztu za to, że nie oddał księciu Jerzemu honorów wojskowych, podał się do dymisji, którą przyjęto.

Wiadomości potoczne.

— Mowa posła ks. prob. Kapicy była przedmiotem obrad na posiedzeniu czwartkowym „Koła Polskiego”. Sprawa ta, omawiana w różny sposób przed szeroką publicznością, załatwiona została w stosowny sposób w „Kole” samem.

— Ferye górników. Jak w ostatnich kilku latach, tak i latoś kopalnie fiskalne udzielać będą swym robotnikom sześciodniowych feryi. Oczywiście że nie można wszystkim naraz dać feryi, ale po trosze, partyami. Już w najbliższych dniach ma pierwsza partya górników rozpocząć ferye. — Dobrze to jest rzecz i trzeba ją tylko dobrze wykorzystać. I ile można, niechaj górnicy, mający ferye, wyjeżdżają w okolice rolnicze, obfitujące w lasy i świeże powietrze; tam niechaj wypoczywają jak najlepiej mogą.

— Wystawa psów rasowych odbędzie się dnia 23 maja br. u Grünfelda w Zależu pod Katowicami. Ze Śląska całego i z poza Śląska zgłosili się wystawcy. Donosimy o tem dla wszystkich tych, których to interesować może.

— Górnośląska centrala gazowa otwiera z dniem 1 kwietnia br. swe biuro w Hajdukach i obecnie pracuje około zakładania rur gazowych. Aby publiczności pokazać, do jak różnych potrzeb można gaz używać, urządziła rzeczona centrala wystawę aparatów gazowych w Hajdukach, a w ostatnich dniach także w Kochłowicach. Wystawy cieszyły się dużym powodzeniem i dowiodły, że gaz może być bardzo ważnym czynnikiem w gospodarstwie domowym.

Katowice. W radzie miejskiej podano do wiadomości, że kapitalista Scholz złożył urząd radnego miasta. Następnie wybrano niepłatnymi radcami miasta fabrykanta Schustera, lekarza dr. Sagollę i kupca Guttmanna. — Następnie zgodzono się na projekt budowania nowej szkoły o 48 klasach kosztem 377 000 marek. Szkoła ma stanąć opodal kościoła śś. Piotra i Pawła, na placu po południowo-wschodniej stronie tegoż kościoła, i ma być zaopatrzona we wszelkie urządzenia nowoczesne. Wykończona zaś ma być w jesieni roku 1911 roku. — Dalej niektórzy radni krytykowali dość ostro postępowanie policji wobec posiedzicieli domów; policja bowiem nieraz nagli bardzo posiedzicieli, aby odnowili fronty swych domów, chociaż często tak nagłej potrzeby niema. Niektórzy radni powiadali, że to może dla zapowiedzianego zjazdu hakatystów tak przynagla się posiedzicieli do odnawiania domów; z magistratu natomiast twierdzono, że policja wzywa posiedzicieli do odnawiania domów wtedy, gdy jest już rzeczywista potrzeba odnowienia tychże domów, a nie z powodu zjazdu hakatystów.

Dąb pod Katowicami. Szanowni posiedziciele i obywatele z Dębu, może sobie przypominać, jak wielkie nieszczęście spotkało naszą wioskę przed 25 laty; właśnie dnia 20 maja o godzinie 6-ej stała się nasza wioska pastwą płomieni; trzy ćwierci Dębu się spaliło i kilkanaście familii zostało bez dachu. Więc na tę 25 rocznicę zamówiło kilku obywateli z Dębu nabożeństwo uroczyste do Opatrzności Boskiej, żeby nas Pan Bóg raczył zachować do dalszego podobnego nieszczęścia. To nabożeństwo będzie odprawione w środę, to jest 19-go maja, co też będzie z ambony zapowiedziane. Więc prosimy, żeby się na to nabożeństwo jak najliczniej zebrał nasi posiedziciele.

Kilku obywateli.

Świętochłowice pod Katowicami. Brak wody pojawia się tu zawsze w lecie; woda jakoby wysychała we wodociągach. Tego roku co prawda jeszcześmy tu lata nie widzieli, ale natomiast brak wody daje się już odczuwać. Dla skrapiania ulic używa się wody ze stawu Schweitzera. Obecnie budują tu nową wieżę wodociagową, co ma zapobiec brakowi wody we wodociągach.

Laurahuta. Przy zabawie dzieci w piłkę wpadła piłka na dach. Pewien 13-letni chłopak, syn robotnika Szewioli, wszedł na dach, aby piłkę do-

stać, lecz spadł i śmiertelnie się pokaleczył. Matka chłopca była tymczasem w lazarecie, gdzie jej maż ciężko chory leży.

— Niejaki Skop, robotnik kolejowy, powiesił się z nieznanym powodów w pewnej budce przy kolei. Nieszczęśliwy zostawił wdowę z czworgiem dzieci.

Hajduki w Bytomskim. (Nie udało im się). Dwóch złodziei, pochodzących z Świętochłowic, zakradło się do mieszkania pewnego, zajmowanego przez mularzy, i zajęli się gorliwie wyprzatanieniem wszystkiego, co im wpadło w rękę. Na szczęście spostrzeżono ich, i przywołano policjanta, który ptaszków, żniwujących, czego nie siali, na gorącym uczynku zaskoczył i aresztował.

Lipiny. Etat gminny na rok bieżący wzrósł tego roku o 26 000 marek i wynosi już 490 tys. marek. Podatki tego roku mają być takie: 144 procent dochodowego, 195 procent gruntowego, budynkowego, procederowego i wyszynkowego.

Niem. Piekary. Dla straży pożarnej zbudowano tu szopę czyli magazyn kosztem 11 000 marek. Związek prowincjonalny straży pożarnych dał na ten cel 2 500 mk. zapomogi. W tych dniach oddano szopę swemu przeznaczeniu.

Z Tarnogórskiego. Ks. proboszcz w Rybnej zachorował dość poważnie, i dlatego przybywa do Rybnej ks. kapelan Hartenberg ze Strzelca, aby ks. proboszcza zastępować.

— W Tarn. Górach panuje bardzo wielki brak mieszkań średnich o 3 i 4 izbach. Dlatego też ceny mieszkań tych znacznie poszły w górę i obecnie np. mieszkanie z 4 izb kosztuje około 700 mk.

Gliwice. Komitet krakowski zbierający składki na zapomogi dla rodzin 23 skazanych w 1905 w Gliwicach na Śląsku Górnym razem na 6 lat więzienia za kształcenie się w historii polskiej i należenie do kółek abstynenckich, w czem sąd widział „tajne stowarzyszenie się”, zebrał na skutek odezwy Maryi Konapnickiej na powyższy cel 2007 koron i 68 hal., z czego po potrąceniu kosztów zbierania w kwocie 82 koron i 4 hal., wypłacił na zapomogi 1925 koron i 64 hal. rodzinom skazanych. Dowody kasowe sprawdziła komisya skonstruująca komitetu i udzieliła mu absolutorium. Kraków, dnia 8 maja 1909. Za Komitet: Siedlecka. Wojnarowa. Basista. Peszyńska. Czerniewska. Turowski. Skiciński. Za komisję skonstruującą Tabaczyński. Stączkowi.

W Połomi w Gliwickim wpadło czteroletnie dziecko posiedziciela p. Jana Kaszuby do rowu wiejskiego i utonęło. Ciężki to cios dla rodziców, tem więcej, że nie tak dawno postradali przez śmierć czworo innych dzieci.

Mikołów. Benzyna czyściła pewna dziewczyna rękawiczki, które miała wsunięte na rękach, lecz zbliżywszy się do otwartego światła, rękawiczki zajęły się płomieniem bardzo groźnie. Dziewczyna odniosła ciężkie poparzenia.

Rybnik. Do więzienia odstawiono tu szereg cyganów, którzy blakając się po okolicy, kradli co mogli. Przypisują im wiele różnych kradzieży i nawet niektóre pożary.

Z Raciborskiego. Psu wiazać nakazał prezes regencyi do 5 sierpnia w licznych gminach na pograniczu austriackim, ponieważ stwierdzić miało wściekłość na Śląsku austriackim.

Kosztów w Kluczborskim. Prawdą jest, że hr. Ballestrem, ojciec zmarłego tragicznie tutajszego dziedzica, zamierza zbudować kościół na pamiątkę śmierci swego syna, ale bliższe szczegóły i kosztu jeszcze nie są znane; doniesienia gazet w tej sprawie były więc przedwczesne.

Opole. Portlandzkiej fabryce cementu „Miasto Opole” w roku 1908 nie bardzo dobrze się powodziło. Podług bilansu fabryka ta w tymże roku poniosła straty na 64 521 marek. Do tego dochodzą jeszcze 6 000 marek jako tantiemy dla pierwszej rady nadzorczej. Po odliczeniu 26 251 mk. dochodu z poprzedniego roku pozostaje 44 270 marek straty.

Biała w Prudnickim. Podczas burzy dnia 13 maja po południu uderzył piorun we fabrykę towarów cementowych p. R. Wolnego i wyrządził w niej bardzo wielkie szkody. Ludzie na zdrowiu szkody żadnej nie ponieśli.

Wrocław. Umarł tu ks. Ignacy Pawlicki, proboszcz dawniej w parafii św. Maurycego, a ostatnio w parafii św. Mikołaja oraz Bożego Ciała czyli w dwóch największych parafiach Wrocławia. Zmarły pochodził rodem z Trzebnicy, gdzie też i pogrzeb jego się odbędzie we wtorek. N. o. w p. w.

Z Galicyi. (Polacy są niepoprawni). Polskie Towarzystwo Szkoły Ludowej, którego prezesem jest poseł do sejmu galicyjskiego dr. Bandrowski, oddało budowę polskiego gimnazjum w

Białej, przez Towarzystwo założonego, budowniczemu Rostowi, Niemcowi i germanizatorowi. Za to Niemcy rozbijają Polakom głowy w Cieszynie, w Bielsku i Białej, jeżeli Polacy, na ich własnej ziemi, uważają się urządzić jaką polską uroczystość lub zabawę.

Z Prus Zachodnich. Z Pucka donosi „Gazeta Toruńska”, że w tych dniach przybyli dotąd dwaj młodzieńcy, którzy przedstawiając się wszędzie jako „milionerzy” rozrzucali pieniądze pełnemi rękoma na wszystkie strony. Codziennie wydawali około 300 mk. aż podpadło to policji, która ich aresztowała. W jednym z nich wykryto fryzjera Wilhelma, w drugim urzędnika górniczego Kleina ze Saarbrücken, który przed 4 tygodniami sprzeniewierzywszy 43 000 marek, zbiegł. Ze skradzionych pieniędzy znaleziono przy nich jeszcze około 35 tysięcy marek. Poprzednio hulali w Gdańsku, Copotach i na Helu.

Warszawa. Tablicę pamiątkową ku czci Promyka (Konrada Prószeńskiego) odsłonięto we Warszawie w kościele po-piarskim wobec licznie zebranych przyjaciół i czcicieli zasług tego niezapomnianego pisarza ludowego. Tablica ta jest dziełem rzeźbiarza Czesława Makowskiego, a umieszczony na niej napis opiewa: „Milionom do oświaty drogę otworzył — miłości drogę szczepił”. — Promyk był redaktorem bardzo rozpowszechnionej ludowej „Gazety Świątecznej” oraz napisał szereg broszur i dziełek ludowych.

(Ciąg dalszy wiadomości w dodatku).

Rodzice! Uczcie dzieci czytać i pisać po polsku!

Elementarz polski kosztuje 25 fenigów, z przesyłką 35 fen. Do nabycia w naszej księgarni.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Bytom. Dnia 24 bm. odbędzie się wycieczka z Towarzystwa św. Wincentego z Bytomia do Niemieckich Piekar. Punkt zborny przystanek kolejowy obok Pogody rano o godz. 7. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

	13 maja	12 maja
plac, za 100 rubli -	215,70 mk.	215,50 mk.
„ „ 100 koron -	85,30 „	85,30 „

Magdeburg, 13 maja (Ceny cukrn).

Cukier w głowach I -	20,00—20,25 mk.
Rafinada mielona (z beczką) -	19,50—19,75 „

Wrocław, 14-go maja (Ceny targowe).

Stale ceny ustanowione przez deputacyą targową.	W markach i fenigach za 100 kg.		
	okładny	średni	pośledni
Pszennica biała -	25,00	24,20	23,20
„ „ żółta -	24,90	24,10	23,10
Zyto -	18,00	17,30	16,90
Jęczmień -	15,00	14,70	14,30
Owies -	18,80	18,20	17,60
Groch „Viktoria” -	25,00	23,00	21,00
Groch -	21,00	19,30	17,60
Rzepak -	25,30	23,20	19,10
Słoma za 1 kopę 37,00—39,00 m.			
Siano za 50 kg., 3,00—3,30 m.			

Nakładem „Górnoślązaka” spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach. — Redaktor odpow. Konstanty Prus w Bytomiu. — Czcionkami „Katolika” spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu.

Nadeślanio.

Fotograficzny zakład „Frappant” Katowice, ul. Pocztowa 1. • Zabrze, ul. Hutnicza 3. Dostarcza wspaniałe piękne obrazki za tanie pieniądze. 12 wizyt. obrazków od 1,20 pocz. 12 gab. obrazków od 4,90 pocz.

Resztki i towary Artur Widmann Resztki i towary Zabrze, ul. Grundmańska 23.

Zapas mat. na bluzki z brzegiem m 95 fen. Zapas szewioli do prania, dwustr. m 42 fen.

Wieszowa-Glinica. Dnia 19 maja obchodzą małżonkowie Walenty i Franciszka Donath rodzona Kornas uroczystość srebrnego wesela.

Oby Bóg z swej wysokości Wciąż obdarzał was łaskami Dożyć dał poźniej starości Wśród róż szczęścia między nami.

Niech wam życie, co wam kwiecie Srebrne dziś pod nogi ściele Raz zakwitnie złotem przecie Jeszcze na złote wesele!

Tego życzy Wam wasz kochający syn w imieniu braci swych

Jan Donath z żoną.

Materie na chorągwie
żółto-niebieskie (kolor kardynański).

Benno Kutner Katowice

Rynek, obok Altmanna składu żelaza.

Dotąd nie bywałe polecenie

we wszystkich artykułach:

Materie na suknie,	dawniej cena do 1.60 teraz	60 fen.
Materie na suknie w kratki	" " " 1.—	40 "
na sukienki dla dzieci	" " "	" "
Poszwy	" " " 0,70	38 "
Wsypy	" " " 0,80	45 "
Falbany na spodnice	" " " 0,75	28 "
Zapas firanek	dawniej cena 1.— mk. teraz od	65—35 "
Suk. nakrycia stoł.	" 4—6 mk. "	2.75—1.60 mk.

Ręczniki, nakrycia stoł., płótna
bardzo tanio.

Wielki zapas w dywanach i chodnikach.

Przy zakupie od mk. 25.— jednorazowe wynagrodzenie podróży.

Materie na chorągwie
żółto-niebieskie (kolor kardynański).

Na Miesiąc Maj

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca

Koron

ANTONIEWICZ K. ks. Nabożeństwo majowe	—80
BRENTANO KL. Życie Najświętszej Maryi, według widzeń siostry Anny Katarzyny Emmerich	2.—
FELIŃSKI S. arcyb. Nowy wianuszek majowy z tajemnic życia Maryi, karton	1.40
GORKA J. ks. Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najśw. Maryi Panny	4.—
HOŁOWIŃSKI J. ks. Miesiąc Maj, poświęcony Najświętszej Maryi Pannie	—60
JEŁOWICKI A. ks. Miesiąc Maryi, czyli rozmyślenia na każdy dzień miesiąca o jej życiu, chwale i opiece	1.50
KRUKOWSKI J. ks. Nowe nauki majowe	1.20
— Salve Regina w 32 rozmyśleniach majowych	1.20
— Wykład antyfony „Pod Twoją obronę” w 32 rozmyśleniach majowych	—80
LIGUORI ALFONSO SW. Nauki na uroczystości Najświętszej Maryi Panny	1.60
— Uwielbienia Maryi	2.40
POTULICKI A. ks. Miesiąc Maryi	—20
Rozmyślenia majowe o szkaplerzu i koronie z dodaniem tajemnic o życiu i mecie Pana Jezusa	1.60
WENTURA JOACHIM. Matka Boga matką ludzi, czyli wyjaśnienie tajemnic Przenajśw. Dziewicy u stóp krzyża	2.—
WIELOGŁOWSKI W. Nabożeństwo majowe, poświęcone czoł Najśw. Panny, Królowej Korony Polskiej	3.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Liszaj

mokry i suchy liszaj, łupież, skrofuly, przyszozele, wyrzuty skórne wszelk. rodzaju

otwarte nogi,

obrażenia nóg, wrzody na nogach, żyły karczowe, bolące palce, zastarzałe rany są często uporczywe; kto dotychczas daremnie oczekiwał wyleczenia, niech jeszcze raz spróbuje od dawna jak najlepiej wypróbowanej

maści Rino

bes truciźny i kwasów. — Puszka 1.15 mk. i 2.25 mk. Codzień otrzymujemy pisma dziękczynne. Tylko prawdziwa w oryginalnym opak. biało-zielono-czerwonym i z firmą Schubert & Co., Weinböhla. — Naśladować nie trzeba przyjmować. Do nabycia w wielu aptekach.

100 furmanek

do zwożenia cegły znajdują natychmiast zatrudnienie.

J. Kunschmann,
Załęska Hałda.

Wielka wyprzedaż konkursowa

zapasów towarów kupca Jakóba Wienera składających się z

ubiorów dla panów i chłopców, paltotów i wszelkiej garderoby dla robotników w dotychczasowym lokalu.

Katowice, ul. Grundmańska 12.

Zawiadowca masy konkursowej.

Katowice
Tel. 1494.

Bank

Mysłowice
Tel. 1016.

Koehler & Janiszewski

Katowice

ul. Dyrekcyjna (Direktionsstr.) 4

wykonuje wszelkie czynności bankowe.

Wymienia wszelkie pieniądze zagraniczne.

Przyjmuje depozyty (oszczędności) płać:

3 1/2 % za natychmiast., 4 1/2 % za kwartalnym,
4 % za miesięcznym, 5 % za półrocznym
wypowiedzeniem od dnia wpłaty począwszy.

Filia nasza w Mysłowicach przy ul. Pszczyńskiej (Plessenstr.) 22 załatwia powyższe czynności bankowe na tych samych wyjątkowo dogodnych warunkach.

**W księgarni „Górnoślazaka”
w Katowicach**

przy ulicy Dyrekcyjnej nr. 3
jest do nabycia

„Samouczek rachunkowy”

czyli

dokładna nauka rachunków bez pomocy nauczyciela dla osób wszystkich stanów i zawodów. Obejmuje całkowitą naukę rachunków od rzeczy najłatwiejszych do najtrudniejszych, ułożony w sposób zrozumiały i jasny.

Cena 4 mk.

Pijcie

kawę słodową

Bamf

Gospodarstwa

większe i mniejsze, także domy i budowiska są na sprzedaż. Zgłoszenia do „Górnoślazaka” w Katowicach.

Lokomobile,
nowe i potrzebne.
dostarcza najtaniej
E. Mack's Nacht. w Katowicach.

Resztki! Resztki! Resztki!

Polec. franko za zaliczką: 50 metr. muslinu bawełn. pięknie gatunk., 19 mk. 50 metrów katun. resztek pięknie gatunk. 19 mk. 50 m resztek na bluzki, pięknie gatunk. 24.50 mk. Cennik o wszystkich gatunkach darmo i franko. Moritz Salomon, Restversand Nürnberg, Weinmarkt 2.

**Księgarnia „Górnoślazaka”
w Katowicach**

poleca

Dziela

Stanisława Wyspiańskiego.

Bolesław Smiały, poemat, wydanie drugie. Cena 2.— mk.

Kazimierz Wielki, poemat, wydanie drugie. Cena 1.50 mk.

Adama Mickiewicza „Dziady”, sceny dramatyczne, tak jak były grane w teatrze krakowskim dnia 31 października 1901 r. Cena 4 mk.

Protesilas i Laodamia, tragedia. Wydanie drugie. Cena 1.50 mk.

Meleager, tragedia, wydanie drugie. Cena 2 mk.

Bolesław Smiały, dramat w 3 aktach. Cena 3 mk.

Achilleis, sceny dramatyczne. Cena 4 mk.

Legenda, rzecz dziejąca się w dworcu Wawelskim. Cena 3 mk.

Akropolis, dramat w czterech aktach. Cena 5 mk

Hamlet. Cena 4 mk.

Kłątwa, tragedia. Cena 2.50 mk.

Powrót Odysa, dramat w 3 aktach. Cena 4 mk.

Skalka, dramat w trzech aktach. Cena 2.50 mk.

Cyd, P. Corneille'a, tragedia w pięciu aktach. Cena 3 mk.

Sędziowie, tragedia. Ostatnia rzecz, napisana krótko przed śmiercią.

Zamawiać pod adresem: „GÓRNO-SŁAZAK” Katowice—Kattowitz.

Przy zakupie towarów prosimy się na naszą gazetę powoływać.

Dar-mo
otrzyma Pan
mój najnowszy
katalog
ozdobny!

Wanderer - Opel
Dürkopp - Brennabor



Aurora - Wartko - kołowce
od mk. 60.00 pocz.
pod pełną gwarancją.
Moćna budowa.
Płazsze 2.40 m.
Węże powietrzne 2.10 m.
Pumpy pow. —.75 m.

Wiktor Deutsch

Aurora - Fahrradwerke
Gliwice
ul. Mikołowska 15.
Filia Katowice
Pocztowa 8.

Cierpiący na żołądek i nerwy,
żądacie broszurkę opis.
przeszło 2500 wyzdrowień.
Konetzky, Bingen - Basel.
(Porto 20 fen.)

Czeladników

krawieckich 4 i uczniów 3 mogą się zaraz albo później zgłosić. Stefan Hojka w Niemieckich Piekarach.

Powabności

nadaje delik. czysta twarz, różany, młodociany wygląd, biała, miękka jak aksamit skóra i ołsniewająca piękna cera. Wszystko to wytwarza jed. prawdziwe mydło

Steckenpferd - Lilienmilch

firmy Bergmann & Co., Radebeul. Sztuka 50 fen. Do nabycia w Bytomiu w nast. interes: A. Wehowski, A. Sollich, drogeria św. Barbary, Józef Schedon, A. Mittek, A. Wermund, S. Berliner, A. Wiltosch, Gerhard Stempel, Karol Franzke, W. Staniszewski, A. Adamietz, Emil Nowak, w aptece pod koroną, w aptece Maryańskiej, w Starej aptece i w aptece św. Barbary.

Płyty gramafonowe!

1.00 Rekord 1.00

jak długo zapas starczy po obu stronach ograne 25 cm. wielkie

1.00 mk.

Wałki do fonografów 35 fen.

Wałki odgłosowe 50 f.

Viktor Deutsch

Gliwice,
ulica Mikołowska 15.

Węgierskie sprawy.

Monarchia austro-węgierska wybrnąwszy szczęśliwie z bardzo trudnego położenia zewnętrznego, popadła znowu w ostatnich czasach w ciężkie zawikłania wewnętrzne. Zawikłania te spowodowali Węgrzy, o których słusznie możnaby powiedzieć, że ich do pewnego stopnia rozsądza mania wielkości. Obecne ministerstwo węgierskie, którego prezydentem już od trzech lat jest baron Wekerle, podało się do dymisji, stosunki zaś w sejmie węgierskim są tego rodzaju, iż nie wiadomo jakie znajdzie się z tego wszystkiego wyjście.

Aby objaśnić naszym czytelnikom obecne stanowisko i dążenia Węgier pozwolimy sobie podać w niniejszym artykule kilka najważniejszych dat historycznych i na takim tle uwydatnimy, o co właściwie chodzi w wywoływanych ciągle na nowo przez Węgrów trudnościach.

Geograficzne położenie kraju węgierskiego w południowo-wschodniej stronie Europy, żyzność ziemi i bogactwa natury w jej łonie złożone sprawiły, że była to kraina niezmiernie do osiedlenia się pożądana. Mnóstwo też najrozmaitszych ludów przesiadywało tam czas jakiś, wypierane następnie przez inne. Wkońcu usadowili się tam Słowianie, aż wreszcie w roku 894 po Chrystusie, zjawili się plemiona azyatyckie ugrzyjsko-altajskie pod wodzą Almuśa i syna jego Arpada i kraj pod władzę swoją zagarnęli. Są Węgrzy tego samego pochodzenia co i Turcy. Węgrzy podzieleni na 7 plemion, 108 rodów (potomkowie tych rodów należą do najwyższej węgierskiej arystokracji) byli narodem bardzo wojowniczym. Sława ich czynów rozbrzmiewała szeroko w świecie. Wyprawy wojenne Węgrów sięgały nieraz aż do brzegów morza Północnego z jednej, do morza Czarnego z drugiej strony, do granic Francji, Włoch, itd. Węgrzy zaczęli stawać się dla ówczesnej Europy coraz bardziej groźnymi, aż nareszcie pobił ich w roku 955 na Lerchowem polu Otton I, cesarz niemiecki, zadawszy im bardzo ciężką klęskę. Od tej chwili, przestają Węgrzy zatrudniać się wyłącznie wyprawami wojennymi i rozbojami i przechodzą do zajęć pokojowych, wdrażając równocześnie jeńców wojennych do rolnictwa i do rzemiosł. Jeńcy i niewolnicy byli to wszystko chrześcijanie, oni więc przygotowywali powoli Węgrów do przyjęcia św. wiary. Z początku ważył się wpływ bizantyjsko-schizmatyczny z wpływem rzymsko-katolickim.

Król Gejza (972—997) i jego żona Karolina przechylali się ku Rzymowi. Katolicyzm zwyciężył też ostatecznie za panowania syna Gejzy, króla Stefana (997—1038). Jemu to zawdzięczają Węgrzy, iż stali się narodem chrześcijańskim i katolickim.

Król Stefan zaprowadzał szkoły, budował kościoły, ustanowił 10 bogato wyposażonych biskupstw, sprowadzał uczonych księży z zagranicy, a nawet sam osobiście krzewił naukę wiary. Za wyświadczone też Kościołowi wielkie usługi, przysłał mu papież Sylwester II koronę i nadał mu tytuł „króla apostolskiego”. Od tego czasu wszyscy królowie węgierscy i cesarz austriacki mają tytuł „Królewskiej apostolskiej Mości”.

Żaden inny panujący nie nosi tak zaszczytnego tytułu! Król Stefan zaliczony także został w poczet Świętych. Tak więc zostały Węgry królestwem. Stefan podzielił kraj na 72 komitaty, na ich czele postawił wojewodów, ci zaś razem z dygnitarzami dworu i kościoła stanowili sejm czyli radę przyboczną. Wogóle należy stwierdzić, że Stefan nadał królestwu swojemu taki kształt rządu, jaki w najgłówniejszych zarysach utrzymał się do dzisiejszego dnia.

Węgrzy słusznie są z tego dumni, że należą do narodów, posiadających najdawniejsze urządzenia parlamentarne. Porządek w państwie robił jednak dosyć powolne postępy, były ciągle walki między chrześcijanami a poganami, między tubylcami a cudzoziemcami. Dopiero za panowania królów Władysława I i Kolomana (1077—1114) poczyniło państwo węgierskie dalsze postępy przez przyłączenie Kroacji, Sławonii, Dalmacji i przez zaprowadzenie doskonałych ustaw.

Oświata i porządek wzrastały, młodszy Węgrzy udawali się po naukę na Zachód, król Andrzej II (1205—1235) poczynił w tak zwanej bulli złotej znaczne ustępstwa na rzecz szlachty i duchowieństwa, aż nareszcie w r. 1241 za panowania króla Beli IV spotkał Węgrów straszliwy pogrom ze strony Mongołów nad rzeką Szajo. Były to te same hordy mongolskie które pobiły również wojska polskie pod Lignicą także w roku 1241.

Po ustąpieniu hord mongolskich zaczął Bela dźwigać kraj z upadku, robił co mógł, sprowadzał

kolonistów, dźwigał rolnictwo, zaprowadził między innymi także uprawę sławnego wina tokajskiego, upadku jednak państwa wstrzymać nie mógł. W r. 1301 ze śmiercią Andrzeja III ród Arpadów wygasł całkowicie, a Węgrzy wybrali sobie (1307) królem księcia Karola Roberta Andegawęńskiego (Anjou). Jego następcą był Ludwik I (1342—1382), który rozszerzył granicę Węgier do Czerwonej Rusi, Mołdawii i Serbii. Poraz pierwszy połączył koronę Węgierską i Polską i pozostawił Polskę swojej córce, owej ukochanej Jadwidze.

Od tych to czasów były losy Węgier i Polski tak ściśle z sobą zespolone. Jakiś czas posiadanie korony węgierskiej chwiała się między rodziną Habsburgów a Jagiellonów. W roku 1437 dostała się ta korona Habsburgom, otrzymał ją Albrecht II cesarz Niemiec, ożeniony z Elżbietą, drugą córką Ludwika. Po nim wybrano królem Władysława III, z rodu Jagiellonów, który zginął w bitwie pod Warną (1444). Po śmierci Władysława Warneńczyka, panuje na Węgrzech jakiś czas syn Elżbiety i Albrechta, Władysław Pogrobowiec nazwany, urodził się bowiem po śmierci ojca, potem Maciej Korwin, syn wielkiego wodza Hunyadego, aż nareszcie w r. 1490 przychodzi znowu na tron Jagiellonowie z Władysławem, synem króla polskiego, Kazimierza.

Jagiellonowie panowali na Węgrzech a równocześnie w Czechach od r. 1490 do 1526 tj. aż do bitwy pod Mohaczem. W tej to bitwie poległ Ludwik II, syn Władysława. Turcy odnieśli wielkie zwycięstwo i zagarnęli znaczną część Węgier, o resztę zaś tj. głównie o Węgry górne dobijał się Ferdynand I z rodu Habsburgów, ożeniony z Anną Jagiellonką, siostrą poległego Ludwika Jagiellończyka i jedyną osieroconych koron węgierskiej i czeskiej spadkobierczynią.

W taki to sposób Habsburgi jako dziedzice Jagiellonów przeszli w posiadanie krajów czeskich i węgierskich, stanowiących najcenniejsze obecne ziemie austro-węgierskiej monarchii.

Wiek 16-ty i 17-ty były dla Węgrów wiekami ciągłych walk i rozterek. Z jednej strony powstania, z drugiej podboje tureckie, nie pozwalały dźwignąć się temu pięknemu krajowi. Aż nareszcie Turcy po pokoju Karłowickim 1699 zrzekła się panowania nad Węgrami i Siedmiogrodem a cesarz Karol VI przez ogłoszenie tak zwanej sankcji pragmatycznej uporządkował raz na zawsze sprawę następstwa tronu. Rządom córki Karola VI, Maryi Teresy, Węgry zawdzięczają bardzo wiele, głównie zaś uregulowanie stosunków wewnętrznych, urządzeń gminnych, reformę szkół itd. Syn jej Józef II również niejedną przeprowadził reformę, ale równocześnie narzucił Węgom język niemiecki, uciskał duchowieństwo, lekceważył prawa sejmu i Węgrów przez to bardzo rozgniewał. Jego brat i następca, Leopold II, zwołał po 25 latach przerwy sejm i gniew narodu nieco złagodził. Najwięcej jednak dla zespolenia Węgrów z domem Habsburskim uczynił cesarz Franciszek I, podniósł on na Węgrzech oświatę, handel, przemysł a nadewszystko starał się o podźwignięcie narodowości węgierskiej. Od roku też 1830 rozpoczyna się na Węgrzech silny ruch narodowy, połączony z uciskaniem wszystkich innych Węgrów zamieszkujących narodowości. Stanowczy zwrot w tym kierunku uwidocznił się na sejmie z roku 1832. Madziarski żywioł zaczął także w tym samym czasie coraz energiczniej występować przeciw wiedeńskiemu rządowi. Równocześnie podniesienie bytu chłopów, ściśnienie przywilejów szlachty i inne reformy, były owocem usiłowań narodu.

W roku 1835 wstąpił na tron cesarz Ferdynand. Za jego panowania stosunki na Węgrzech tak się zaostrzyły, iż w roku 1848 wybuchnęło powstanie, które dopiero obecnie panującemu cesarzowi udało się stłumić. Powstanie pozbawiło Węgrów wszelkich praw politycznych na lat dziesięć. Dopiero w roku 1859 po wojnie włoskiej przyszło do ponownego porozumienia się między narodem węgierskim a jego królem, cesarzem Franciszkiem Józefem.

(Dokończenie nastąpi).

Wiadomości potoczne.

— O zatajenie celu politycznego oskarżyła prokuraturę główną 3 towarzystwa, głównie na mocy donosów policjanta p. Piezonkego i komisarza Madera z Zaborza i innych. W pierwszym procesie przeciw towarzystwu biskupickiemu nastąpiło ukaranie kilkunastu członków, na których nałożono kary od 3 dni do 6 tygodni więzienia. Przeciw wyrokowi założono rewizję do Lipska. Członków towarzystwa w Zabrze (18) uwolnił sąd, tak samo członków towarzystwa w Rudzie (56). Hakatystyczna „Schles.

Ztg.” pyta się wobec tego, czy wniesienie skargi przeciw towarzystwom polskim było na miejscu, skoro nie udało się zebrać zupełnie pewnych dowodów na karygodne czyny w postępowaniu przedwstępnem. Co prawda jest rzeczą pożądaną, żeby stwierdzić „wielkopolską propagandę”, przez sąd jak najczęściej. Ale mimo tego lepiej jest zaniechać przesładowania, aniżeli proces przegrać. Z tego ma tylko kasa sądowa koszt, a wynik procesów takich służy tylko ku większej chwałce Polski. — Tak mniej więcej pisze „Schles. Ztg.” — Towarzystwom radzimy jeszcze raz, żeby usunęły z statutu przepis: Polityka jest wykuczoną. Koniecznie trzeba to zrobić, aby nie było procesu. — Do naszych towarzystw trzeba wciągać młodzież, już od 18 roku. Od 14 do 18 roku należy młodzież kształcić pod względem narodowym i politycznym w języku polskim, przez agiacyę usną, n. p. latem zabierać do ogrodu, w pole lub do lasu i tam z nią śpiewać, rozmawiać i czytać jej po polsku. Zachęcamy gorąco do tego, jak czyniliśmy to zawsze. Takie prywatne schadзки są potrzebne koniecznie i dozwolone. Młodzież — to nasza przyszłość!

Król. Huta. Rada miasta uchwaliła rozpisanie posady budowniczego miejskiego, ponieważ dotychczasowy budowniczy p. Glage odchodzi stąd na inne stanowisko. Początkowe myto nowego budowniczego ustanowiono na 6600 mk. rocznie oraz 15 % tej sumy na mieszkanie. — Dalej wydzierżawiono restauracyę w rzeźni miejskiej na dalsze 5 lat dotychczasowemu dzierżawcy panu Wyrwasowi, który ma płać rocznie 5500 mk. dzierżawy.

— W leżarni tutejszej huty wywróciło się dnia 11 bm. pewne naczynie z roztopionem żelazem, przy czem windurarz p. Mais płynnem żelazem został dotknięty; zapaliło się na nim ubranie; nieszczęśliwy odniósł bardzo ciężkie poparzenia na rękach, piersi i twarzy.

— Nożownictwo się tu dość rozpowszechniło i dość często tu kogoś nożami pożąga. W zeszłym tygodniu aż trzy wypadki wielkiego nożownictwa tu zanotowano. Świadczy to o wielkiem zdziwieniu uczuć.

Brzeziny w Bytomskim. (Korespondencya.) Jak nam wiadomo, urządził Tow. robotników św. Józefa dnia 16 b. m. teatr polski w Kamieniu. Przy tej przyleżytości chciałoby towarzystwo także odegrać teatr na Brzezinach, ale ponieważ z Brzeziny tylko 25 członków w Towarzystwie się znajduje, dlatego policja z Brzeziny nie chce dać pozwolenia na odegranie teatru w Brzezinach, dopiero gdy będzie najmniej 30 członków, chce dać pozwolenie. Dlatego odzywam się do was kochani mężowie i młodzieńcy, wstępujcie licznie do Tow. św. Józefa, abyśmy mogli także tu odegrać teatr, ponieważ czysty dochód będzie ofiarowany na budowę kościoła w Brzezinach. Pomyślcie sobie, że przed 14 laty mieliśmy polski teatr, że bardzo wielu sobie życzy, żeby znowu tutaj był teatr odegrany. A więc obudźcie ospałych ze snu letargowego! Ież to naszych młodzieńców należy tam do jakichś „ierajnow” niemieckich! A gdy przyjdzie niedziela, ile tam młodzieży wysiaduje w knajpach! Nie lepiejby to było zabić się po chrześcijańsku? — Druga rzecz, która nam wszystkim na sercu leży, jest budowa kościoła. Jak słyhać, mają na przyszły rok już do tej budowy przygotowania czynić. Jedną część mieszkańcy pragnie go mieć opodal ogrodu p. Jaworskiego, drugą część pragnie go mieć przy szosie opodal Bożejmejki. Tam przy ogrodzie mamy już budowisko 3-morgowe podarowane, a przy szosie zaś trzeba by dopiero wykupić 3 numery chatup, co kosztowałoby przeszło 50 tysięcy marek. A więc bracia, bez zatargów pracujmy i przyjmujmy to miejsce, gdzie nam to tanio wypadnie, i pracujmy z wszystkich sił, abyśmy się kościoła doczekać mogli, bo czyż mamy czekać, aż nas protestanci ze zborem swym uścigną? — Mają także budować nową czwartą szkołę 12-klasową jeszcze tego roku; budowisko na nią już jest. Brzez.

Wilhelmina pod Katowicami. (Korespondencya.) Bracia hutnicy, muszę się do was odezwać w pewnej sprawie. Oto znajduje się w naszym kościele w Rożdżeniu ołtarz św. Floryana, patrona hutników. O ten ołtarz postarali się hutnicy sami, lecz teraz nikt się z nas oń nie troszczy. Górnicy inaczej troszczą się o ołtarze swej patronki św. Barbary. Mogą nam oni służyć za przykład, jak mamy czcić naszego Patrona. Ołtarz św. Floryana jest opuszczony, żadnych ozdób, a nawet ani światła na nim niema. Jest to bardzo niepięknie taka niedbałość. Przecież powinno nam każdemu starczyć na ten czeski, żeby mogło być światło przed obrazem naszego Patrona. Bracia hutnicy, nie dajmy się zawstydić przez górników, lecz złożymy i my przy każdej wypłacie choć po 10 fen. na ten cel pobożny. Przez to nie zubożemy. Więc bracia hutnicy z wszystkich okolicznych hut, do dzieła! Dawajcie po czeskim na światło! Kilka hutników.

Kraków. (Teatr miejski.) We wtorek 18 bm. „Dzika kaczka”, Ibsena (występ R. Żelazowski). — W środę 19 bm. „Kordyan”, popularne. — W czwartek 20 bm. „Oteilo” (występ R. Żelazowski). — W piątek 21 bm. „Król”. — W sobotę 22 bm. „Ludwik XI”, K. Delavigne’a (występ R. Żelazowski). — W niedzielę 23 bm. o godz. 3 po poł. „Kupiecszek” (ceny niższe do połowy). O godzinie 7 wiecz. „Ludwik XI” (występ R. Żelazowski). — W poniedziałek 24 bm. „Dwór królewicza Władysława”, J. Szujskiego. (Przedstawienie na cześć jubileuszu Stanisława hr. Tarnowskiego).

Rozmaitości.

Wielka katastrofa kolejowa.

W nocy na piątek eksplodował na stacyi Herlisheim pod Colmar w Alzacyi kocioł lokomotywy pociągu pospiesznego. Z powodu tego wyskoczyły trzy wagony z szyn. W tej samej chwili nadjechał pociąg pospieszny, idący z Bazylei, wpadł na te wagony, zdruzgotał je i wjechał w krzaki, znajdujące się tuż przy torze, i stanął w płomieniach. — Cały pociąg bazylejski stał się ofiarą pożaru, z drugiego pociągu spłonęło 12 wozów. Z pod gruzów wydobyło 4 osoby nieżywe. Obawiają się, że więcej osób znalazło śmierć pod gruzami palących się wozów. Liczba rannych wynosi 10.

Nowe życie Abdul-Hamida.

Korespondent pisma włoskiego „Corriere della Sera” przesłał swemu piśmu następujące szczegóły o nowym życiu, jakie wiecie obecnie były turecki sułtan Abdul-Hamid na wygnaniu: Gdy Abdul-Hamid, bawiący — jak wiadomo — w Salonikach we willi Aladin, otrzymał od Hadi’ego baszy zapewnienie, iż życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo, odzyskał napowrót zimną krew. Po śniadaniu, które podano natychmiast po przybyciu sułtana do willi, udał się Abdul-Hamid na spoczynek, w czasie którego zapomniawszy zupełnie o trwodze, jaką go nie opuszczała ani na chwilę podczas jazdy kolejowej, którą w życiu swoim podróżował poraz pierwszy. Po opuszczeniu sypialni zażądał podania mleka i spędził kilka godzin w towarzystwie dwu kobiet ze swego haremu, siedząc na terasie, z której rozciąga się piękny widok na morze. O godzinie 12 spożył obiad, złożony z kotletów baranich i jaj, przyrządzony przez kucharkę sułtańską, który towarzyszył sułtanowi do Salonik. Po obiedzie zwiędził sułtan wszystkie lokale nowej swej rezydencji i zabawił się przez dłuższy czas z kobietami haremu i swoimi szwagrem Mehmedem-baszą. — Willa w której mieszka obecnie sułtan, jest własnością prywatną. Rząd jednak turecki rozpoczął już układy z jej właścicielem co do ceny kupna, tak iż niebawem kupno tej willi przyjdzie do skutku. Po zakupieniu willi ma rząd turecki zakupić również przylegające do morza sąsiednie ogrody, by stworzyć park, w którym tak sułtan, jak i jego kobiety haremu mogłyby swobodnie używać przechadzki, nie będąc narażonymi na wzrok ciekawych, którzy w znacznej liczbie obiegają willę sułtańską.

Roosevelt burmistrzem?

W Nowym Jorku zawiązał się wpływowy komitet, który dąży do wybrania byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta burmistrzem tego 3-milionowego miasta. Roosevelta uważają tam bowiem za jedynego, który może usunąć znane zepsucie zarządu miasta, pozostającego obecnie w rękach żydowskiej kliki. Wybór burmistrza odbędzie się jeszcze w roku bieżącym.

Zdjęcie fotograficzne na dnie morza.

Zdjęcia fotograficzne różnorodnie i malowniczo aieraz ukształtowanego dna morskiego, doprowadzono w ostatnich czasach niemal do doskonałości. Do tej pory zdejmowano obrazy życia podwodnego, fotografując je z powierzchni morza, przy pomocy specjalnych aparatów świetlnych. Obecnie znany amerykański uczone i profesor zoologii na uniwersytecie w Michigan, Reighard, tak daleko udoskonalił zastosowanie fotografii dla celów naukowych, że teraz można już robić dokładne zdjęcie, nie — jak dawniej — z powierzchni morza, lecz wśród niedostępnych nawiędotychnych głębin oceanu. Co do swego nowego sposobu fotografowania zwierząt morskich w ich naturalnym środowisku, podaje on bliższe szczegóły w naukowym piśmie waszyngtońskim „Bulletin of the bureau of fisheries”. Postępowanie jest bardzo proste. Polega ono na tem, że na dnie morskiem ustawia się aparat fotograficzny, a zdjęcie dokonywa fotograf w ubraniu, używanem powszechnie przez nurków. Trudności przedstawia tylko ruch wody, gdyż każde wstrząśnienie, każde zmącenie wody odbija się dotkliwie na kliszy. Także oświetlenie fotografowanej przestrzeni wymaga wiele przezorności i wprawy. Wynalazek Reigharda przedstawia dla badań świata podmorskiego niesłychaną doniosłość.

Nakładem „Górnoślązaka”, spółki wyd. z ograni. odpowiedzialnością w Katowicach. — Redaktor odp. Konstanty Prus w Bytomiu. — Czcionkami „Katolika”, spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu.

Dnia 14 maja. — Przed południem.

22	210	431	51	63	[500]	754	[3000]	820	69	[8000]	950	59	1039	141	60
290	617	2135	324	78	604	781	79	804	3108	83	609	572	88	788	4002
216	[500]	307	463	610	83	841	5204	87	825	801	10	17	6088	194	812
70	[3000]	7348	480	712	97	874	87	870	[500]	93	993	638	938	919	9150
329	50	477	834	69											
10348	52	56	418	26	619	21	[3000]	31	968	11029	[1000]	124	[500]		
89	446	53	541	684	733	49	87	948	12010	26	75	182	387	[500]	407
[3000]	82	944	84	13059	122	211	84	860	952	14139	571	15194	[1000]	468	
587	694	982	16095	377	417	41	98	578	689	810	24	40	17413	34	79
503	799	857	87	18130	210	15	445	54	93	578	653	87	739	872	19002
714	942														
20044	145	225	517	662	708	74	997	931	CS	21094	395	603	749	75	57
22314	523	686	986	23070	847	[500]	685	953	24324	65	513	683	25112		
79	203	71	92	676	857	942	[500]	71	26001	206	393	412	78	80	[500]
927	88	27353	70	85	428	14	515	[1000]	92	[1000]	747	950	28081	111	650
29329	702	881	909	[500]	68										
30010	[500]	171	204	450	570	80	887	799	31057	72	859	22067	110		
304	59	67	477	523	656	743	92	36119	204	[1000]	66	782	870	[1000]	87
835	35088	281	367	541	965	31	38073	550	61	13	[1000]	113	99	804	338
54	37086	253	507	16	746	814	38073	550	61	13	[1000]	113	99	804	338
[500]	62	210	[3000]	563	[3000]	60	710	51	896						
40021	34	64	289	376	[500]	416	[1000]	58	557	97	633	58	743	963	
41042	117	263	369	410	82	95	672	42263	433	90	681	707	43202	333	22
457	533	788	95	800	44210	463	626	812	909	18	45044	327	34	389	22
44	574	734	808	80	[500]	979	46052	380	697	47033	370	868	929	48172	220
85	[500]	480	573	995	49051	773									
50082	106	332	93	[500]	630	958	[500]	51023	229	304	25	678	342		
[1000]	52120	441	914	32	98	53034	114	333	404	25	95	659	79	800	16
54244	403	22	515	608	735	853	901	61	55174	327	75	498	[500]	744	53
919	51386	452	515	680	[500]	758	71	90	57293	452	92	[500]	740	688	923
[1000]	29	54	58165	448	627	708	46	807	45	50	84	[500]	976	39441	688
918	85														
60309	669	785	877	82	61082	135	504	806	25	27	32	55	79	816	75
98	178	239	813	669	[500]	755	89	63065	327	60	584	667	312	64546	623
992	65020	492	556	705	818	[1000]	66215	341	752	[500]	920	24	67077	944	
670	93	68443	537	79	650	746	999	69246	442	562	878				
70388	87	706	25	[1000]	71013	21	37	46	55	165	93	430	529	30	31
786	99	72217	38	837	73075	149	215	377	89	496	684	883	74197	35	537
[3000]	680	714	[3000]	800	26	75018	40	53	172	93	218	76112	521	92	630
68	972	[500]	77290	451	[3000]	966	[1000]	78039	45	58	164	244	[500]	283	
631	710	55	65	[1000]	815	79112	382	595	754	925					
80046	203	81	640	71	81253	525	[1000]	631	74	82415	35	41	357	686	
93	[500]	854	939	83084	137	95	261	583	830	65	84079	88	[500]	746	[1000]
426	520	98	603	702	83	85593	663	973	86291	685	891	5	87029	113	22
236	39	374	448	628	906	88122	306	487	578	88	633	850	995	89146	536
85	[3000]														
90079	196	250	342	61	[500]	464	563	95	690	91058	122	53	216	436	
77	546	80	684	912	92079	231	[500]	42	74	85	311	514	78	629	91
93081	273	528	61	629	[500]	877	954	59	[1000]	92	95	94085	155	251	6
490	648	805	95077	232	432	516	50	98	755	833	63	67	96118	733	928
97337	[1000]	98044	138	837	52	99070	214	349	[500]	54	38	96	467	[1000]	579
100097	[500]	121	27	318	40	425	510	92	922	101632	[3000]	69	852		
957	76	102146	61	233	602	34	855	67	64	103091	258	91	50	433	505
992	97	104006	353	435	105191	[500]	226	462	534	722	90	807	106152		
59	91	226	391	591	654	60	739	41	75	107008	63	262	451	[1000]	636
909	40	108135	440	628	[1000]	710	[500]	99	[500]	876	62	87	109035		
83	199	210	11	320	38	413	35	629	[1000]	813	89	97	922	49	
110090	243	87	[3000]	327	583	909	929	59	111205	[500]	66	70			
389	422	508	72	[500]	708	49	112075	255	59	433	94	537	43	609	83
113215	61	505	31	696	859	983	114146	279	98	[3000]	416	755	52	808	
[500]	22	943	115244	63	66	[3000]	80	[3000]	490	91	878	981	116022		
[3000]	366	[3000]	431	117154	445	650	118174	88	327	[500]	684	94	768		
633	[3000]	41	956	119087	[500]	104	433	507	[500]	720	63	[500]	79	816	
[3000]	997														
120061	904	590	121074	808	659	711	805	946	122007	83	103	8	22		
98	790	[1000]	802	80	123292	[1000]	404	511	775	805	54	918	124184		
97	820	80	323	125148	298	382	520	85	92	650	798	802	126011	392	427
[500]	677	531	90	144	127112	21	[500]	215	72	307	16	454	83	715	84
128508	87	752	952	129094	308	[500]	407	[5000]	70	[1000]	597	705	924	[500]	
24	[500]														
130135	72	85	918	[500]	131098	280	[3000]	448	[1000]	78	[500]	670			
770	971	[1000]	132143	320	603	772	74	133044	126	395	722	862	951		
89	134201	304	[500]	47	[500]	547	772	628	943	135124	52	348	78	443	89
585	813	922	45	67	[1000]	136883	488	581	701	[1000]	801	990	137014		
87	168	90	288	878	138162	827	54	139035	54	[3000]	131	202	[1000]	558	
405	551	[500]	605	891	938	97									
140515	885	[1000]	141155	56	[3000]	93	290	444	616	739	52	806			
[1000]	85	957	142075	183	[500]	357	422	23	[1000]	576	[500]	635	67	80	
143048	[1000]	415	919	144189	268	300	62	428	693	768	72	862	979		
145050	205	408	620	712	663	146058	201	[1000]	58	[1000]	437	87			
147017	98	286	370	542	820	[500]	903	[1000]	60	[1000]	148102	247	446		
652	851	[3000]	149041	265	84	90	300	415	688	907	20	24			
150078	92	157	208	79	84	753	64	[500]	151010	932	474	[1000]	937		
152040	144	290	537	787	91	82	15355	625	723	154419	[3000]	937			
55150	220	367	41	98	518	925	[1000]	37	817	908	156227	478			
57011	[500]	274	360	938	41	158186	371	83	513	53	[500]	603	726	45	
[3000]	822	933	[1000]	149234	64	594	677	[1000]	743	850	943	78	[500]	95	99
160022	113	515	715	82	161037	[500]	273	83	513	[3000]	97	457	597		
244	[3000]	29	162072	110	298	319	422	608	[3000]	835	918	163199			
938	413	40	615	19	728	852	904	164095	130	222	34	816	580	745	851
44	165083	11	478	987	166000	182	317	550	60	99	714	167242	90	434	43
54	890	[1000]	168184	287	332	[500]	518	770	993	169163	[500]	327			
7	638	833	933												
170078	[1000]	117	249	90	721	171127	65	789	172125	360	83				
57	95	525	[1000]	319	[500]	834	52	57	173033	136	261	411	539	56	610
515	174125	[1000]	359	672	99	175457	[500]	565	717	92	[1000]	176009			
90	522	[500]	714	802	7	177053	83	229	541	713	888	943	84	178261	
33	767	[1000]	864	179116	[1000]	249	348	75	545	887	[1000]				
180394	942	48	181123	[3000]	213	98	635	79	984	92	182016	94			
227	284	500	[1000]	54	60	626	710</								